

KURJER ZAGŁĘBIA

Wzrostki tygodniowy w Sosnowcu, wydawany w niedzielę z wyjątkiem dni poświęconych

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odzieniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i offer administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dębińska Nr 1
Adres dla depozytu: „**KURJER**” — **SOSNOWIEC**
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 6 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.
PRENUMERATE i **OGŁOSZENIA** przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw Aka, „Reklama Polska” w Warszawie i wstętkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) **SOSNOWIEC**, niedziela dnia 11 grudnia 1921 roku. Nr. 279. Rok XV.

Gdzie są najtańsze i najlepsze towary?

Dowiedzą się wszyscy z gwiazdkowego numeru „Kurjera Zagłębia” który wyjdzie w dniu 18 b. m. w podwójnym nakładzie i podwójnej objętości, do tego :: czasu radzimy Sz Czytelnikom ::

Wstrzymać się z zakupami

upominków gwiazdkowych gdyż kupcy postanowili

obniżyć ceny

— o czym zawiadomiam w Kurjerze. —
Ogłoszenia przyjmuje Administracja do soboty dn. 17 grudnia do godz. 10 rano.

Powrócił z wojska
Dr. Luftspringer
Choroby skórne i weneryczne, badanie mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann).
Przyjmuje od 9—11 i 6—8. Panie 5—6. Sosnowiec ul. Modrzewowska №39 II piętro

Dr. Józef Hałacz
Dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego
choroby weneryczne i skórne badania krwi, badania mikroskopowe. Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 Panie od 9-10 i od 4-5 opr. św.
Będzina Nowy Rynek №3

Doktor Medycyny
Sianożęcki
Akuszer—Ginekolog
Przyjmuje od 9-2 do 6 wiecz.
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja №24.

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. 1342
Przyjmuje od 11—2 i od 6—8.
Panie 5-6.
Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Co się dzieje na Ukrainie?

Jak komunikują uchodźcy z Ukrainy, sytuacja tam przedstawia się obecnie w następujący sposób:
Na całej długości granicy polsko-sowieckiej panuje zupełna cisza, Bolszewicy przywracają stopniowo strażę pograniczną.
Komunikacja kolejowa przywrócona jest na liniach magistralnych Kijów — Zmierzynka — Birzula — Odesa. Zmierzynka — Płoskirów, Fastów — Szepietówka, Odesa — Wozniesińsk — Mikołajów i Mikołajów — Znamienka, W rękach powstańców są tylko linie Birzula — Pomożnaja i Wapniarka — Cwietskowo. Na liniach kolejowych, z których udało się bolszewikom wyprzeć powstańców nie przywrócono jeszcze ruchu pasażerskiego, kursują tylko eszelony wojskowe pod ochroną pociągów pancernych. Stacja Fastów bardzo ucierpiała podczas napadu oddziału atamana Orlika. Ataman Klimenko spalił st. Korosteń i cofnął się w okolice Czernobyla.
Drobne oddziały powstańcze, jakie się ukazały w gub. Podolskiej zostały tak szybko zniesione przez bolszewików, że nie zdążyły nawet połączyć z głównymi siłami powstańcami, operującymi w gub. kijowskiej i wschodniej części Podola.

Oddział atamana Struka, który otrzymał wiadomość o zjawieniu się powstańców na Podolu wyruszył z pod Czarnobyla w kierunku Kijowa i oddział atamana Bogatiewicza, który zdążył się nawet przeprawić na lewy brzeg Dniepru i zbliżał się do Kijowa od strony Słobodki — Romanowki — wycofały się na poprzednie pozycje.
To samo uczynił i ataman Orlik. Ataman Zabolotny, który razem z porucznikiem Iwanowem szedł na spotkanie oddziałów atamana Gulaj — Gulenki i który w ciągu kilku dni trzymał się w Ananiewie i na st. Birzula cofa się obecnie wraz z oddziałami Chmary Kirkosa, Bauera w kierunku Józef poladokład ściągają również oddziały Iwanowa i Czarnieckiego.
Z oddziałów powstańczych najbardziej ucierpiał oddział Gulaj — Gulenki; sam ataman przepadł bez wieści. Dwie armaty zabrali mu bolszewicy i tylko drobna garstka jego ludzi zdołała się przeprawić przez Dniepr do Besarabji, gdzie została internowana przez władze rumuńskie.
Uchodźcy tłumaczą niepowodzenia powstańców tem, że zostali oni otoczeni przez najlepsze siły bolszewików, a nie mając poparcia włościan nie mogli

się ukryć na wsi. Pogłoski o wzięciu do niewoli przez bolszewików atamana Palja nie mają żadnej podstawy; osoby przybyłe z Ukrainy komunikują, że ataman Palj był rzeczywiście ciężko ranny przez bolszewików ale nie dostał się do niewoli. Miejscowe organizacje powstańcze rozrzucają szereg odczw, wyjaśniających przyczynę wypadku i przywołując niepowodzenia takowych i nawołujące do pierania oddziałów Szeplia i Zabolotnego, znajdujących się na prawobrzeżnej Ukrainie.

Przedstawiciele władz sowieckich powracają na miejsc. Zjawily się już trybunały rewolucyjne, oddziały karne, ajenci czerezwyczażek kolejowych.

Na całej prawobrzeżnej Ukrainie ogłoszono stan oblężenia. W Kamieńcu, Mochylowie, Jampolu, Dubossarach, Winnicy, Lityniu, La tyczowie, Hajsynie, Braclawiu, Olgopolu, Balcie, Ananjewie i Tyraspolu bolszewicy ogłosili czerwony terror klasowy. Więzienia znów są wypełnione. Z lewobrzeża przetrucane są na prawy brzeg Dniepru znaczne transporty wojska. W pow. baskim i fastowskim ogłoszono stan wyjątkowy dla walki z bandytyzmem. Miejscowe biuro polityczne zamieniono na czerezwyczażkę z kolegum, mającem specjalne pełnomocnictwa. Sztab 51 ej moskiewskiej dywizji piechoty przenosi się z Odasy do Ananiewa. Do Gołty wkroczyły czołowe oddziały 151 i 153 ej brygady piechoty.

Co do stanu rzeczy na lewobrzeżnej Ukrainie nie ma dokładnych wiadomości jednak z posiadanych danych można wnioskować, że dojrzejają tam poważne wypadki.

Uchodźcy z Charkowa komunikują następujące wiadomości z Ukrainy zadnieprzańskiej i południowo-wschodniej Rosji: Prasa graniczna podaje informacje o wypadkach na zanieprzu bardzo przesadzone; tak np. mylną jest wiadomość jakoby ostatnie wypadki w gub. podolskiej i kijowskiej znalazły oddźwięk na lewym brzegu Dniepru. Sytuacja pozostała bez zmiany, t. j.

Od soboty 10 grudnia do środy

TAJEMNICE PARYŻA

Serja III Serja III

ANONSI Od środy 14 b.m. ANONSI

ANTENATKA

Romans historyczny znakomitego autora Franciszka Grillparcera w 7 aktach.

Tylko 3 dni. Dla dzieci dozwolony.

Sobota 10 i niedziela 11 grudnia 2 i ostatnia serja

TAJEMNICA PORTU SEWASTOPOLA

P. t. „**Morscy Piraci**”
Dramat sensacyjny w 6-iu częściach.
NAD PROGRAM: **Szczyt nieporozumienia** komedia
ANONSI Od 12 grudnia wielki historyczny obraz **ANNA BOLEYM.**

CUKIERNIA

ul. Kościelna Nr. 1, w Sosnowcu,

Poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze; dwa razy dziennie świeże

PĄCZKI

oraz znakomite faworki Dla panów kupujących hurtowo 10% rabatu
Na nadchodzące święta wielki wybór pierników. Uprasza się o wczesne zamówienia świąteczne.

1648 Z szacunkiem Roman Ney.

w gub. -poltawskiej i charkowskiej jest szereg gmin, będących ośrodkami ruchu powstańczego i zajął ich przez niewielkie oddziały powstańcze, które trzymają się dzięki poparciu miejscowej ludności. Na lewo brzeżu Ukrainy powstańcy nie zajęli, ani jednego miasta, a nawet większej osady.

Komunikacja kolejowa w gub. poltawskiej i czernichowskiej zagrożona jest stale przez powstańców, na padających często na stacje kolejowe, psujących tory i t. p.; nie zdołali oni jednak powstrzymać ruchu kolejowego. Największą popularnością w gub. czernichowskiej cieszy się ataman Angel, w poltawskiej — Szuba i charkowskiej — Wasilenko. Powszechnym hasłem, pod którym występują wszyscy bez wyjątku powstańcy na lewobrzeżu Ukrainy jest „władza sowiecka bez komunistów”. Jest ono bardzo popularne wśród większości chłopów i tajnych kontr-rewolucyjnych organizacji robotniczych.

Najważniejszym wypadkiem w życiu lewobrzeżnej Ukrainy jest obecnie powrót Machno. Było to taką niespodzianką dla bolszewików, że niedawali oni początkowo temu wiary i ogłosili odezwę z zapewnieniem, że Machno jest interesowany w Rumunji, wszelkie pogłoski o powrocie jego na Ukrainę są fałszywe. Teraz jednak nie można już ukrywać faktu i komunisty w Charkowie szykują się do walki.

Machno zjawił się w gub. chersońskiej i szybko przeszedł w kierunku Znamienki i Kremienczuga, witany z zapalem przez ludność. Po drodze przyłączyły się do

niego miejscowe oddziały powstańcze i obecnie czoło we oddziały jego znajdują się na dawnym miejscu działania w okolicach Hulaj — Pola.

O ile czerwono-armiejcy chętnie walczą z powstańcami, przez zemstę za okrucieństwa popełniane przez powstańców nad jeńcami, o tyle Machno napawa ich pewnym strachem i walczą niechętnie; W załodze charkowskiej wybuchły nawet na tem tle rozruchy.

Ataman Wasilenko zajął Achtyrkę i wydał odezwę do ludności z wiadomością, że ponieważ Machno wrócił na Ukrainę, on, Wasilenko, w celu uratowania kraju od bolszewików — uznał Machnę głową dowodzącym i wszedł ze swymi oddziałami w skład odrodzonej ukraińskiej armii ludowej im. Batki Machno.

Stwierdzonym jest, że w sztabie Machny są oficerowie sztabu generalnego. Od dn. 25 listopada sztab Machny ogłasza komunikaty codzienne. Do Charkowa na deszły wiadomości z okr. kubańskiego, że tam też si bialo zieloni próbowali, lecz bez powodzenia, przenieść się na północ, w celu połączenia się z oddziałami bialo zielonymi z Serdiańska i Marjupola.

W Charkowie terror nie ustępuje. Codziennie rozstrzeliwanych jest około 40 osób. Ceny produktów wzrastają; specjalnie drogie jest drzewo. Rada komisarzy ludowych zamierza przenieść się na wiosnę do Kijowa. Trocki znajduje się w Moskwie i nie wyjeżdżał na Ukrainę.

Przyjazd Słuszczewa do Sowdepji wywarł na społeczeństwie przygnębiające wrażenie. (Russpr

Orgie komunistyczne w Wiedniu.

Krótko szalała bestja ludzka, wyrowadzona przez komunistów na ulicę, a jednak Wiedeń ma — jak stwierdzają pisma wiedeńskie — wygląd miasta splodrowanego przez dzikie hordy. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że zaburzenia te były przez komunistów starannie przygotowane. Wiele demonstracji wyruszyło na miasto z meczkami, niosąc w nich kamienie.

W hotelu „Imperial” demonstranci porozbijali na drzazgi meble, stoły, krzesła, lustra itp., a także kredens wartości kilku milionów. Czego nie zaliczono to uniesiono ze sobą. Zaliczenia tego dokonano w ciągu zaledwie 10 minut. I tu szkody oceniane są na wiele milionów.

Niezwykłe sceny rozegrały się w hotelu „Bristol” w pokojach zajmowanych przez sir Williama Goodę, byłego przewodniczącego austriackiej sekcji komisji odszkodowawczej. Już przed zbliżeniem się tłumów zamieszkałe w hotelu Angielki i Amerykanki pobiegły wystraszone do pana Gooda prosiąc go o ratunek i pomoc. Pan Goode chętnie oddał na ich usługi swoje

salony. Jeden z tych salonów był terenem, na którym rozegrała się następująca, opisana przez p. Good w „Neue Fr. Presse” drastyczna scena.

Demonstranci wtargnęli tam z dzikim hałasem i wrzaskiem. Wtargnąwszy, otworzyli gwałtem szafy i kufrы, a główna ich uwaga zwrócona była w kierunku odzieży i środków żywności.

Mój współpracownik pan Batler — opowiada pan Good — który mówi po niemiecku, przedstawił napastnikom, że osoby znajdujące się w moim salonie są narodowości angielskiej. Kilku rozsądniejszych mężczyzn z pośród tłumy starało się swolch towarzyszy pohamować, co się też częściowo udało. Kilka jednak szczególnie rozwydrzonych osób, a w ich liczbie pewna kobieta, wrzeszczało niestannie, a jedna z nich rzuciła mi nawet słuchawkę telefoniczną na głowę, tak że tylko zrzęcnem uchyleniem się uniknąłem ciosu. Rzucano także we mnie pantoflami.

Podczas, gdy powyższe sceny rozgrywały się w salonie, inni napastnicy buszowali w pokoju sypanym. Jeden z nich tak się spieszył z uczynieniem użytku ze zgrabionych ubrań,

że bez ceregelji rozebrał się do koszuli, — pozostawiając tylko na pamiętkę swoje własne ubranie. Panu Good pozostawiono tylko leżał płócienny garnitur, oraz ubranie, które miał na sobie.

Pastwą tłumy padło także kasyno oficerskie Schwarzenberga. Widziano tam, jak napastnicy systematycznie przy pomocy przyniesionych ze sobą narzędzi wysadzali z zewnątrz lub od wewnątrz poszczególne okna, przez które następnie wyrzucano na ulicę meble. Siłczono też na drobny mak wielki tyrandol kryształowy.

Na ulicach Kaerntnerstrasse i Mariablfstrasse splądrowanych doszczętnie, leżą stopy potłuczonego szkła.

Wiedeń w ciągu paru godzin przeżył ponure chwile sowieckiego „raju”. „G. P.”

Z Górnego Śląska

Budowa nowych kolei na G. Śląsku.

KATOWICE, (P. A. T.) Magistraty m. Bytomia i Zabrze czynią obecnie usilne zabiegi o uzyskanie pozwolenia na budowę nowej kolei żelaznej przez Bobrek do Zabrze. Konieczność budowy tej kolei powstała wskutek wykreślenia nowej granicy na G. Śląsku.

Spóźniona autonomia niemiecka.

KATOWICE, (P. A. T.) „Oberschlesischer Courier” donosi: Rząd pruski przedłożył w tych dniach gabinetowi Rzeszy wniosek w sprawie autonomji tej części G. Śląska, która pozostaje przy Niemczech. „Oberschlesischer Courier” wyraża przy tem nadzieję, że rząd Rzeszy wniosek taki odrzuci.

Udział Włoch w przemyśle

BERLIN, (PAT.) Z Opola donoszą, że przedstawiciel włoski w komisji międzysojuszniczej gen. de Marini wyjechał do Rzymu w celu przedstawienia rządowi włoskiemu sprawozdania o położeniu na górnos Śląskim obszarze przemysłowym oraz o możliwości udziału Włoch w przemyśle górnos Śląskim.

Forsowna germanizacja G. Śląska.

HAMBURG, (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu sejmiku pruskiego minister rolnictwa oświadczył, iż dla niemieckiej części Górnego Śląska planowana jest wielka akcja osadnicza, która ma na celu sparaliżowanie tam dążeń polskich. Niemiecki Górny Śląsk o. trzyma również własny krajowy urząd rolniczy.

Anglicy kupili dobra Donnersmarka.

KATOWICE, (P. A. T.) „Katolik” donosi z kół do brze poinformowanych, że olbrzymie posiadłości oraz

zakłady przemysłowe i hutnicze hr. Donnersmarka sprzedane zostały pewnemu angielskiemu konsorcjum. Nową spółkę zapisano już dnia 1 grudnia sądownie. Pierwszym prezesem spółki jest hr. Donnersmark, zastępcą jego lord Dozens Hardy.

BERLIN, (PAT.) Według ostatnich wiadomości huta „Donnersmark” nie została sprzedana konsorcjum angielskiemu, na którego własność przeszły tylko dobra Donnersmarka.

23,500,000 na utrzymanie misji aljanckiej.

HANOWER, (P. A. T.) Koszta utrzymania międzysojuszniczej komisji w całych Niemczech wynoszą w październiku 23,500,000 a w samym Berlinie 1250000 marek.

TELEGRAMY.

O aprowizację na święta.

WARSZAWA, (PAT.) Ministerstwo skarbu uznało za konieczne tymczasowo na czas od dnia 7 grudnia r. b. do 1 stycznia roku przyszłego zwolnić zupełnie z opłat celnych prowadzany z zagranicy, ser, mięso, margarynę i masło jadalne.

Rozruchy w Wiedniu i komunisty.

WIEDEN. „Neue Freie Presse” komunikuje, że w czasie ostatnich rozruchów w Wiedniu, liderzy komunistyczni Toman i Fabri próbowali przemawiać pod gmachem parlamentu, lecz tłum zasypał ich wrogimi okrzykami: „Precz, wynoście się z powrotem do Rosji” i t. p.

Po rozruchach w Wiedniu.

WIEDEN. (Russpress.) Nastroj luności po rozruchach bardzo trwożliwy; nawoływanie socjalistów do zaprzestania demonstracji i przystąpienia do pracy nie znajduje wiary. Oczekiwane są dalsze wystąpienia tłumów. Cudzoziemcy w popłochu opuszczają miasto.

Opłata nawet za wodę.

HELSINGFORS (Polpress.) Od 1 grudnia w Piotrogradzie wprowadzona została opłata za wodę w wysokości 35 rubli za wiadro.

Porażka komunistów.

BERLIN. (Russpress.) Wszechniemiecki związek robotników, związek oficjalistów i centralna rada związków zawodowych odrzuciły projekt partji komunistycznej w Niemczech. W ten sposób zamiar komunistów wywarcia wpływu na

robotników niemieckich i skłonienia ich do wspólnej akcji czynnej, poniósł zupełne fiasco.

Przerwa w waszyngtońskiej konferencji.

PARYZ, (Polpress.) Ko respondent „Chic. Trib.” donosi z Waszyngtonu że przed samym Bożym Narodzeniem Konferencja zostanie przerwana. Przerwa będzie trwała mniej więcej około 2-ech miesięcy. Czas ten rządy państw przyjmujących udział w Konferencji mają użyć na porozumienie się w poruszanych na konferencji kwestjach.

Zbliżenie austriacko - czechosłowackie.

PRAGA, (Polpress.) 15 i 16-go grudnia prezydent republiki austriackiej Haunisz odwiedzi w Łanach prezydenta Masaryka. Hauniszowi będzie towarzyszył kanclerz Schoebe, który odbędzie konferencje z prezydentem Beneszem w aktualnych kwestjach politycznych i ekonomicznych. Przygotowawcze konferencje austriackich i czechosłowackich rzeczoznawców ekonomicznych już się rozpoczęły.

Irlandja wolnym państwem.

LONDYN, (PAT.) Wedle świeżo zawartego układu angielsko-irlandzkiego, Irlandji przysługiwać będzie ten sam statut, co innym prowincjom imperjum brytyjskiego.

Irlandja nosić będzie miano Wolnego Państwa Irlandzkiego.

Sily zbrojne imperjum zapewnią obronę wybrzeży irlandzkich do chwili, gdy rząd irlandzki gotów będzie sam zapewnić obronę własnego terytorjum.

Porty Wielkiej Brytanji i Irlandji będą otwarte dla obydwoch krajów.

Gdyby w ciągu miesiąca od chwili przyjęcia tej ustawy parlament Ulsteru wypowiedział się przeciwko niej, władze administracyjne Irlandji nie rozciągną wspomnianej ustawy na Ulster.

Tak więc Irlandja uzyskała nareszcie upragnioną wolność. Układ z Irlandją został przyjęty przez prasę angielską obojętniej niż można było się spodziewać. — „Morning Post” bynajmniej nie uważa układu za zwycięstwo Lloyd George’a jak to twierdzi „Daily Chr.” „Times” przewiduje jeszcze nowe komplikacje w tej kwestji.

Przez całą noc na 6 grudnia w Belfaście panował ruch, jak w dzień. Ogromne tłumy dyżurowały dokoła parlamentu i redakcji dzienników. Kilkakrotnie dawały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje wolna Irlandja.”

Energiczne zlikwidowanie strajku w Atenach.

PARYŻ, (Polpress). Robotnicy miejskiej elektrowni w Atenach stanęli do pracy potem, jak z rozkazu rządu około 50-ciu strajkujących w wieku poborowym zostało wysłanych na front anatolijski 10 skazano na 8 lat więzienia i 15 na 5 lat.

Zatarg między radą komisarzy ludowych i międzynarodówką.

BERLIN, (Russpress.) Dzienniki komunikują, że z rozporządzenia rady komisarzy ludowych, komitet 3-ej międzynarodówki pozbawiony został prawa wysyłania zagranicę specjalnych kurjerów bez upoważnienia komisariatu ludowego spraw zagranicznych. O powyższym zawiadomiono wszystkie sowieckie misje zagraniczne.

O zniżkę cen.

Czytamy w „Kurjerze Warszawskim”: Biuro prasowe min. skarbu komunikuje: Ministerjum skarbu, po porozumieniu z min. przemysłu i handlu, powodowane troską o przedświąteczne zaopatrzenie niezamożnej ludności, uznało za konieczne tymczasowo na czas od 7-go grudnia do 1-go stycznia 1922 r., zwolnić z opłat celowych prowadzone z zagranicy ser, masło, margarynę i masło jadalne. Zarządzenie to wywołane jest faktem, że jakkolwiek ze względu na naszą walutę ceny mięsa, mąki, chleba i skórek, materiałów włóknistych i włókna lnianych artykułów codziennej potrzeby uległy znacznej zmianie, jednak ceny masła, sera i innych tłuszczów jadalnych wykazują stałą tendencję wzrostową, przekraczającą znacznie ceny na rynkach zagranicznych, nawet zmniejszonych do przywozu tybch artykułów.

nych podatków, nie stojących w żadnym stosunku do dochodów wywołano powszechną konsternację wśród płatników

Intencją prawodawców, wdrożenie podatków od zysków wojennych, nie tylko u nas ale i we wszystkich państwach prowadzących wojnę było ópodatkowanie tych spekulacji, które tylko dzięki wojnie, dozieli do olbrzymich fortun. To też wydany u nas dekret o ściganiu podatków od zysków wojennych najwyraźniej określa, że omawiany podatek ma być ściągany tylko z tej części zysku, która przewyższa przeciętny czysty zysk osiągany w ostatnich trzech latach poprzedzających wojnę. Tymczasem nasz rząd skarbowy uważa widocznie, że wszystkie nasze miejscowe fabryki, które z pierwszą chwilą wybuchu wojny musiały wstrzymać swoją normalną wytwórczość, osiągnęły nadzwyczajne zyski w czasach kompletnego zastoju i dewastowania fabryk rekwizycjami przez okupantów.

Urząd Skarbowy stawia na jednej i tej samej stopie, nasz przemysł, który po wyjściu okupantów w olbrzymim trudem, po zaciągnięciu olbrzymich kredytów zdołał zaledwie się jako tako uruchomić, ze spekulantami, którzy nie nie posiadają do wybuchu wojny w ostatnich latach powiększonej domy i majątki i dzisiaj rozporządzają olbrzymimi fortunami i kapitał (bo luźniej już tego określić nie można) wszystko jedno. ówierć, pół miliona czy nawet milion, bez względu na to, czy w danym roku dany przemysłowiec był w ogóle w stanie wyznaczyć podatek zarobki.

Gdy ma fabrykę, czy inną jaką nieruchomości — niech płaci. I daleka się fakty, urągające wszelkim pojęciom o logice i zdrowym rozsądku.

Mamy dane w rękach, że w wnym majstrów, prowadzącemu mały warsztat i posiadającemu dom, wyznaczono podatek od zysków wojennych za rok 1919, przewyższający o kilkadziesiąt tysięcy wszystkie jego dochody w 1919. W odpowiedzi na naszą reklamację w Urzędzie Skarbowym oświadczone tam majstrów w takiemu formie: „ma pan dom, więc może pan płacić”...

Wtęmy dalej, że niektórym fabrykom wyznaczono podatek w wysokości przeszło połowy całego rocznego obrotu.

Na skutek reklamacji, przedewszystkiem zakwestjonowano wiarygodność przedstawionych

kałą handlowych. Wtęmy jak to, czy nasz urzędnicy skarbowi uważają, że oni sami mają monopol na solidność, a reszta obywateli to banda fałszerzy. Zapożyczają widocznie o tem, że w razie jeżeli zachodziłby podjęcie przedstawienia niezgodnych danych, wszystkie ordynacje podatkowe nakazują podległość sądowej. Bezkarne zaś nie wolno stawiać zarzutów.

Oprócz urzędników starających się powiększyć dochody skarbowe są również i obywatele pragnący jaknajsumleńniej wykonać swe materialne obowiązki wobec państwa, i ludzkość tym nie wolno podcinać nóg, przez dowolne wymierzanie podatków godzących w finansową równowagę płatników.

Dowiadujemy się, że Urząd Skarbowy więcej nieproporcjonalnego wymierzania podatku od zysków wojennych za rok 1919, składa obecnie na komisję, powołaną jakoby z grona miejscowych obywateli i stawiającą, że komisja ta przez opuszczanie posiedzeń dopuściła do wymierzania podatku przez ludzi nie mających pojęcia o rzeczywistym stanie finansowym płatników. Jeśli tak było, to czemu kierownictwo Urzędu Skarbowego dopuściło do faktów, dyskredytujących powagę Urzędu. Dlaczego nie uznawać komisji przez ludzi fachowych i znających dokładnie miejscowe środowisko? Dlaczego nie wezwano miejscowych związków przemysłowych i handlowych do wydelegowania przedstawicieli? Napewno znaleźli by się ludzie, którzy potrafiliby z uwzględnieniem odpowiednich dekretów podatkowych ścigać maximum podatku bez

narażania naszych urzędów na podnoszone zarzuty.

Obecna polityka naszego Urzędu Skarbowego zupełnie nie prowadzi do celu. Rozumiemy, że napotyka on poważne trudności przy wymierzaniu podatku, a jednak nasze Urzędy Skarbowe muszą w płatnikach podatkowych wyrobić przekonanie, że tylko to zapłaci, co się Państwu należy w myśl obowiązujących praw.

Wyzuszczenie podatków według „widzimisie” — pierwszego lepszego urzędnika, deprawuje tylko płatników i zmusza ich do szukania sposobów umożliwiających uchylać się od zapłacenia podatku. Specjalne zaś obciążenie niezasadzonymi podatkami naszych miejscowych fabryk, których całym zyskiem wojennym były straty w zarekwirowanych maszynach i urządzeniach wewnętrznych, wytwarza opinię, przypisującą naszym Urzędowi Skarbowym ciężkie zaniechania lub powstrzymanie rozwoju naszego przemysłu.

Chcemy wierzyć, że tak nie jest, jednak ze strony Urzędu Skarbowego należy się więcej zrozumienia potrzebom naszego przemysłu. Gdy będziemy mieli bogaty przemysł, będziemy mieli również i skarby bogate, bezmyślne podatki nie pozabawiają nas soków, jakimi są środki finansowe niezbędne do rozwoju przemysłu.

Mamy nadzieję, że nasz Urząd Skarbowy sam zrozumie, bez interwencji zewnętrznych czynników, potrzebę rewizji czynionych wezwań i przy współpracy wybitnych fachowców z miejscowego społeczeństwa wyrównania ostatnich podatków. W. K.

Kronika telegraficzna

× We Frankfurcie nad Menem wiedzono cyrk firmy Sarassani mieszczący 15,000 osób jest to dziś największy cyrk na świecie.

× Bolszewicy chcą zmniejszyć liczbę swych urzędników z 2,000,000 na 1,000,000. Zwolnieni b. e. mają przedewszystkiem nie dorobki i niewykwalifikowani.

× Generał Foch wypalił fajkę pokoju z naczelnikiem Siouxów „Czerwoną szeptera” i otrzy mał tytuł honorowy „Byka nacie rającego”.

× „Ridnyj Kraj” komunikuje o otwarciu w Wiedniu centralnego banku organizacji sjonistycznych.

× Jak o cesarzu „Ridnyj Kraj”, pamiętnik ex cesarza Karola napisany przez niego w Szwajcarii nabył dziennik paryski „Matin” i zaczęte go drukować w odcinku w najbliższym czasie.

Jeszcze w sprawie podatku od zysków wojennych.

Uzupełniając artykuł, zamieszczony w środowym numerze naszego pisma, pod tytułem „Dania czy ruina”, przedewszystkiem wyjaśnić należy, że pokrzywdzeni płatnicy podatkowi, niewłaściciele liczą, obecnie rozsyłane wezwania do płacenia podatku od zysków wojennych za rok 1919, za wezwania do płacenia Danii.

Więściwa dania tymczasem jeszcze nie jest rozłożona. Tem nie mniej są słyszane głosy narzekania, zamieszczane we wspomnianym naszym artykule i głoszącym echem odbiły się one głównie w kręgach drobnych i średnich kupców, przemysłowców a nawet i w wielkim przemyśle, wyznaczenie bowiem nadmier-

okonywało cudów pod jej gromkiem kierownictwem. Ktoś inny z trzech sług niepotrafiby tyle wyeksplataować prac.

Dławił siedział, jak trusia — pamiętne rygoru.

Nieznając chwili spoczynku Pelagia chętnie garnęła się do zajęć społecznych.

Miała już sporo medali i oznak uznania za swa rozległe dobrodziejstwa.

Przy domu głuchosłomych, którego Pelagia była patronką i duszą — na odpadkach jadła chowała swoje wieprzki, przy szpitalu wojskowym korzystała z esmochodu — ale to nie przeszkadzało jej być rzeczywiście podparą filantropji.

Nikt bowiem nie mógł jej dorównać w umiejętności zbierania pieniędzy dla swoich biednych.

W organizacjach społecznych musiała zajmować miejsce jedno z pierwszych, posiadała cechy właściwą wszystkim którzy rządzą — potrafiła rozkazywać zamiast robić.

Co do stosunków prywatnych Pelagia szczyliła się tym, że tyle posiadała przyjeźni,

— Patrz jak mnie lubia, jak mnie potrzebują, nie tak, jak E. i L., pouczała córki.

Ktokolwiek znalazł się w kole znajomych Pelagii musiał być jej przyjacielem lub wrogiem. Parę dni wystarczyło na „dogonna zażyłość”. Zdobywała ona wtedy szturmem dom nowej przyjaciółki zasypując ją usługami.

Jeżeli z przyjaciółką od kra-cowej do krawcowej dobieła rafa kobki sukien, sprowadziła fryzjera lub sama czesała wybrana, stawała się nieocenioną w chorobie kogoś z domowników — rada towarzyszyła przy chorobach — traktowała kaptel, stając się konfidentką w sprawach najbardziej intymnych — na polecenie.

Nie uszedł jej bezkarny okus stoniek przyjaciółki do męża — do „tego trzeciego” — szwedzkiego, opinii. Wtęmy chwytła splot latygd stając się niezbędny w domu.

— Dom jej wtęmy własny, gdzie czekała ją prześlizgnięta szesnastoletnia córka, mały syn i apatyczny mąż — był całymi dniami pusty...

Sprawy miejscowe.

Obława na dezertersów.

Śmierć posterunkowego Hofmana i bandyty Kędziora.

W ubiegły piątek, z wieczora, rozpoczęła się w mieście obława policyjna na dezertersów i złodziei w obrębie I-go komisariatu.

Poliscja przeszukiwała skrupulatnie wszystkie lokale publiczne i potajemne kryjówki, będące siedziskiem dezertersów i złoczyńców, sprawdzając i zloczynców u osób do poborowych i zatrzymując pod

eskortą podejrzanych osobników. Ujęto w ten sposób 89 dezertersów i to tylko w obrębie I-go komisariatu policji m. Sosnowca.

Gdy o godz 12 ej w nocy patrol, składający się z jednego przedownika i 2 ch posterunkowych przybył na ulicę Staro Pogońska i zbliżył się do domu № 15, przy zbiegu wspomnianej ulicy i ul. Twar-

HALINA MARJA DĄBROWSKA

Uczynność.

Prawa autorskie zastrzeżone

Pelagia dopomogła sobie czem mogła. Tu sprzedawała mydło, tam herbatę. Ani stonowisko mięsa, ani wiek poważny nie potrafił jej ruchliwości.

Nie istniał dla niej „fałszywy wtęmy”, ani hierarchia uczynków. Tak samo przemycała cygara, jak mogła uczestniczyć w tajnych organizacjach plebscy towych.

Agitacja narodowa — i stręczenie sąsiadce słuchającej, jedna ki w niej budziły zapal.

Pelagia zawsze miała czas i wszędzie było jej miejsce — Zmobi lerować bowiem umiała dom i wszelkie bawiarstwo, w które wchodziła brała udział — według własnych zamiarów.

Piętnastoletnie popychało

kawiczki i emięd poczęstowane go papierosa.

— Wtęmy Kinscy, znów male zabierają na operę do loży..

A z głębi fotelu, otulonej w futro, patrzyły Eulalii oczy — rozumne i smutne.

Myślała ona o różnych drogach pożyteczności ludzkiego życia.

Białe szrony za oknem rysowały drzewa bajką marzenia, a wóród cisy jadalni słyhał tylko było Anny głos odrabiającej lekcję.

Crętał:

J. j. prześlizgnięta usta jęsz: sę d. iscka wymawiała słowa A. h. s. l. o. g. o.

A może jesteś wybrany na ofiarę spokojną a chcesz się zmienić w piorun gwałtowny i być rzuconym w ciemność dla postrachu zgręli”...

— I to jest takte droga pożyteczności i jedności — myślała Eulalia, odchodząc.

dej, aby ujął przebywającego tam dezertera, zauważono, że z sieni domu ktoś wyrzucił niedopałek z papierosa.

Jak się później okazało w sieni domu ukrywali się trzej bandyci, na czele z Czesławem Kędziorem, sprawcą wielu napadów, poszukiwanym oddawna przez władze policyjne.

Bandyci, czując niebezpieczeństwo — przygotowali się do obrony, licząc na ucieczkę tembardziej, że mieli do czynienia tylko z 3-ma policjantami.

Wchodzący do sieni domu policjanci przywitani zostali wystrzałami z rewolwerów. — Rozpoczęła się obustronna wymiana strzałów, przyczem pod czas walki z bandytami poległ, spełniając swój obowiązek posterunkowy podkomisarjatu po gońskiego Bolesław Hofman. Policjanci jednak nie ustępowali i w rezultacie, w czasie zażartej walki, zraniono śmiertelnie Kędziora. Pozostali dwaj współwinnicy Kędziora zdołali zbiec.

Zwłoki posterunkowego Hofmana przewieziono do szpitala T-wa Sesnow. Kopań i Zakł. Huta, przy ul. Radnej № 5, zaś zwłoki bandyty pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Tak więc niebezpiecznego opryska, grasującego oddawna w Zagłębiu, s. otkała zasłużona kara.

Sprawdzeni na ul. Staro-Pogoniska, gdzie dotychczas znajdują się zwłoki bandyty Kędziora, poszkodowani z napadu przy ul. Florjańskiej № 35 L. Traczowie, poznali w nim kierownika napadu.

Nadmieniamy, iż zabity Kędziór zdobył sobie już ścisłe legendarną popularność i na temat jego kradzieży i twórczych doświadczeń wersje.

Opowiadają, mianowicie, że w dniu 6 bm. przebrany za św. Mikołaja, chodził po mieście, z dzwonkiem i różnymi darami.

Zmarły s. p. Hofman osierocił żonę i troje drobnych dzieci. Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Sosn. T-wa w Pogoni, odbędzie się w niedzielę dnia 11. XII. b. r. o godz. 3 po południu.

O pomoc dla powracających jeńców.

Otrzymałmśmy następujący list otwarty, który poniżej zamieszczamy w całości:

„Pomimo szeregu artykułów w naszej prasie, malujących okropne wprost położenie Polaków powracających z Rosji, tak zwykle ofiarne społeczeństwo Zagłębia nie ujawnia w tym kierunku żadnej akcji.

W stolicy naszej i innych miastach zostały powołane do życia komitety, zajmujące się zbiórką na ten cel. Miejmy nadzieję, że i u nas znajdują się ludzie dobrej woli, którzy się tem zajmą. Tymczasem jednak, ponieważ sprawa jest nagła, nie czekajmy na powstanie specjalnych organizacji i składamy ofiary choćby za pośrednictwem miejscowej prasy, która z pewnością chętnie się zajmie dostarczeniem zebranych sum we właściwe ręce.

Przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, gdy wszyscy, nawet najubożsi, czynią jakieś zakupy i przygotowania, pomysłmy, iż tysiące naszych rodaków znajduje się u progu Ojczyzny — w Równem, Baranowiczach — na mrozie, bez chleba, bez odzieży

i bez pieniędzy. Ci, którzy mają w kraju krewnych zwracają się do nich o pomoc, lecz coś poczują inni, którzy krewnych nie mają lub nie wiedzą gdzie się ci obecnie znajdują. Postawmy się w ich okropne położenie! Nie pozwólmy im ginać z głodu, chorób i wyczerpania! Nieśmy im pomoc jaknajprędzej! Niech każda z rodzin odmówi sobie czegoś w swych wydatkach świątecznych, niechaj nie rozumuje, że ponieważ nie może dać wiele, więc nie da nic, bo i z małych sum tworzą się wielkie.

Niech panowie kupy, właściciele cukierń i restauracji dadzą pewien procent z jedno-dniowego przedświątecznego obrotu, właściciele kinematografów dochód z jednego wieczoru.

Niechaj artyści nasi urządzą na ten cel podwieczorek artystyczny, co im się zawsze doskonale udaje.

Zapoczątkowując w „Kurjerze Zagłębia” dział ofiar na Polaków, powracających z Rosji, załączam przy niniejszym marek tysiąc”.

Marja Timmowa.

Od redakcji: Złożoną ofiarę w kwocie mk. 1000 przekazaliśmy za kwitem № 79 ad. ministrasji naszego piśma, przeznaczając ją na cel powyższy. Dalsze wpłaty oglądać będziemy w dziale ofiar.

Król Polski w Sosnowcu.

Wczoraj przed południem do Naczelnika Urzędu pocztowo-telegraficznego w Sosnowcu, p. Dorabalskiego zgłosił się jakiś jegomość w starszym wieku przyzwoicie ubrany, żądając aby depezę, wysyłaną przez niego do prezesa ministrów Ponińskiego w Warszawie, przyjęto od niego jako króla polskiego, bezpłatnie.

Kiedy p. naczelnik zajęty, zresztą pracą, nie cierpiącą zwłoki, odmówił temu żądaniu, król Polski przedstawił jakiś dokument podpisany bezsensownie i oświadczył, że przecież on jako król polski ma prawo korzystać z bezpłatnego nadania depezy, ponieważ Car i Wilhelm dawniej korzystali z takich praw.

Pan naczelnik Dorabalski, zwróciwszy uwagę królowi, że teraz są inne czasy i obecnie królowie muszą również uiścić należność za depezę, domyślając się, że ma przed sobą chorego człowieka, prosił o opuszczenie jego biura.

Jegomość czuł się takim postępowaniem obrażonym dziwiąc się na podobne traktowanie Króla Polskiego.

Jegomość ów z wyglądu przedstawiał osobę poważną i solidną i zdawało się, jakoby był przy pełnych zmysłach. — Był to starozakonny — p. naczelnikowi wcale nie znana osoba.

Kłopoty myśliwych.

W dniu 20 listopada odbyło się w Dąbrowie Walne zgromadzenie członków T-wa rozmnażania zwierzyny i prawidłowego myślistwa w powiecie Będzińskim. Zgromadzenie było dość liczne, jak zadecy z dotychczasowych. Znacząco było duże zainteresowanie się sprawami myśliwskimi. To też wszyscy zebrani podkreślali po-

trzebę silnej organizacji, aby się skutecznie przeciwstawić coraz więcej szerzącemu się kłóśownictwu i wykupywaniu terenów przez osoby niepowołane w celach spekulacyjnych. Jako dowód masowego tępienia zwierzyny, przeważnie zające, niektórzy członkowie dostarczyli całe zwoje sidiel druczanych podjęmowanych na swoich terenach. Inni zaś zasięgnęli rady, jak postąpić z kłóśownikami, którzy bezprawnie z bronią w ręku ustawicznie polują.

Zebrani po długich debatach na ten temat, przysięgli do przekonania, że za słabe mamy pod tym względem przepisy prawne i upoważnili Zarząd do poczynienia kroków w Sejmie w celu wydania ostrych rozporządzeń dla ukroczenia szerzącego się kłóśownictwa. Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu, zatwierdziło nowy statut opracowany w szerszych ramach, oraz składkę roczną w wysokości 3000 mk. i wpisowe 1000 mk. od każdego członka w celu zakupu terenów dla hodowli zwierzyny; wyosarzyło przy tem Zarząd w szerokie pełnomocnictwa.

Na zakończenie poleciło zarządowi zależyć najostrożniejszy protekt w Starostwie przeciw nalożonemu na każdego myśliwego przez Sejmik powiatowy nigdzie w Polsce co do wysokości niepraktykowanemu podatkowi komunalnemu, w sumie mk. 15000 rocznie, jako niezmiernie niesprawiedliwemu i gwałtownemu wszelką organizację, dobre chęci i zamiary. Wtajemniczeni dowodzą, że Starostwo w ten sposób chce ograniczyć liczbę myśliwych. Lecz Starostwo prawdopodobnie zapomniało o tem, że bez liśnym tępicielem, zwierzyny jest mieszkańiec wsi, nasz chłopek-paskarz, który wcale nie troszczy się o pozwolenie na broń, a broń posiada; w braku zaś tej ma inne sposoby, za pomocą których, nie wybierając pory roku, ani dnia niszczy zwierzynę. I zamiast tym tępicielem przeciwstawić organizację myśliwską, złożoną z ludzi inteligentnych i zamiłowanych, Starostwo naodwrot, wyśkiepi podatkami zmusza racjonalnych myśliwych do zaprzestania interesowania się myślistwem i wskutek tego kłóśownictwo będzie się rozpowszechniać coraz więcej tym bardziej, że same organa wykonawcze — policja nie ściga dostatecznie kłóśowników i w bardzo częstych wypadkach same kłósuja.

Mamy nadzieję, że p. przewodniczący wydziału powiatowego zechce szczerze zająć się powyższą sprawą i uchwałę Sejmiku zmodyfikuje przychylnie dla miłośników sportu myśliwskiego.

Jeden z myśliwych.

Dokąd dziś pójść?

Teatr miejscowy: Po sef. „Cygańska miłość”, wlec. „Lalka”.

Sala Zw. Zaw. na Pogoni: „Koncert prof Makowskiego, przybyłego z Caricyna”. W programie: Utwory Beethovena, Liszta i innych.

Kina: Oaza — III-cia seria interesujących „Tajemnic Paryża” niezwykle interesujący dramat w 6-ciu częściach.

Siątko — „Tajemnica portu Sewastopola” z cyklu „Morscy Piraci”.

Kronika.

— **sztućki reklamowe?** Na skutek ogłoszeń, zamieszczonych przez T-wa Pzemu Węglowego w Polsce” Sp. Akc. (Warszawa ul. Skłodowa 4) w Nr. czwartkowym naszego piśma i w Nr. sobotnim „Iskry” dowiadujemy się ze Starostwa Będzińskiego, że wymienione T-wo, narazie, z budową kolei elektrycznych w Zagłębiu, w związku z podobną siecią, istniejącą na Górnym Śląsku, nie wspólnego nie ma, nie uzyskało bowiem na budowę sieci tramwajowej wymaganej koncesji i na liście, ubiegających się o koncesję nie figuruje. Kwestja budowy tramwajów w Zagłębiu jest kwestja otwartą. O koncesję ubiegają się różne T-wa i spółki a nawet kapitały obce chcą się w intratnym tym interesie angażować. Odnosny więc ustęp ogłoszenia, cytowanego wyżej, byłby więc wyłącznie motywowany chęcią pozyskania większej ilości akcjonariuszy na akcje... Cóż na to Zarząd T-wa?

— **Z Gimnazjum im. E. Piłaterówny.** Dyrekcja Gimnazjum prosi rodziców ucznia o przybycie na niedzielę wywiadowczą dn. 11 b. im o godz. 11 rano celem poinformowania się o postępach w nauce i zachowaniu ich córek.

— **Ładny sublokator.** Coraz częściej zdarzają się wypadki okradania przez sublokatorów, właścicieli mieszkań, którzy powodowani brakiem mieszkań, wynajmują zbędne pokoje nieznanym osobnikom. Tego rodzaju kradzieży zanotowała policja w dnach ostatnich wiele. W dniu 6 bm. znowu niejaki Krawczyk Józef, sublokator Balińskiego Winc. zam. w Sosnowcu przy ul. Dąblińskiej Nr. 6, skradł w czasie nieobecności właściciela ubranie czarne wart. 25000 mk. poczem zbiegł. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie. Z mieszkania zaś Ciszewskie Elżbiety zam. przy ul. Szosowej Nr. 5, sublokator tejże Walczewski Jan, skradł chustkę wart. 5.000 mk. poczem zbiegł.

— **Zebrańie.** W niedzielę ubiegłą odbyło się pierwsze zebrańie delegatów wszystkich rzemieślników samodzielnych z części Górnego Śląska przyznanej Polsce. Panowała zupełna zgoda co do ścisłej współpracy wszystkich rzemieślników, i jednogłośnie wybrano Śląski Związek Samodzielnych Rzemieślników w Katowicach. Młyńska 43 lewa str. do dal szego kierowania sprawami rzemieślniczymi.

— **Wiec pracowników państwowych.** Dziś, t. j. w niedzielę, dnia 11 b. m. w sali Z-ków Zawodowych na Pogoni o godz. 3 ej p. odbędzie

się wiec pracowników państwowych całego Zagłębia. Porządek obrad przewiduje: sprawozdanie Kom. Wykonawczego pracowników państwowych Zagł. Dąbr., sprawy organizacyjne, stanowisko miejscowych pracowników państw. w walce o uzdrowienie gospodarki państwowej i regulację płac oraz wolne wnioski. Ze względu na ważność spraw Kom. Wykonawczy prosi pracowników urzędów państwowych o liczne przybycie.

— **Dzika zemsta.** Właściciel domu przy ul. Zgoda na Pogoni Uiracki W. (fabrykant wody sodowej), posiadając studnię, gdzie w promieniu kilku ulic, była woda możliwa do użytku, od dnia 1. XII r. b. sąsiadującym z jego nieruchomością, domom, korzystającym ze studni zabronił powodowany zemstą, którzy z sąsiadów w dniu 8. II r. b. nalaż do studni mieszadlnę smółkowca z naftą i t. p. dodatkami. Woda okazała się niemożliwą, a prawdopodobnie studni nie da się doprowadzić do używalności. Należy bezwzględnie potępić podobne ekscesy i mamy nadzieję, że policja uda się wykryć sprawcę „dzikiej zemsty”.

— **Usiłowanie przekupienia.** Właściciel domu w Modrzejowie Nr. 14 przy ul. Dąbrowskiej, Brachner Lejzór usiłował przekupić posterunkowego policjanta z posterunku w Modrzejowie Wł. Dawczyńskiego wręczając mu 500 mk., jako łapówkę za uieformowanie protokołu w sprawie nieprzebrzeżenia przepisów sanitarnych. Policjant łapówkę skierował wraz z protokołem do władzy przełożonej, która sprawę skierowała do prokuratora.

Posterunkowy policjant z Modrzejowa Bloch Władysław w czasie nocnego patrolowania znalazł 401 mk. ulem. w obrębie granicznym. Pieniądze te zgubił o pijanemu wraz z dokumentami jeden z robotników kopalnianych, zatrudnionych w Mysłowicach. Uczelwy policjant zwrócił pieniądze na posterunek, gdzie wręczono je prawemu właścicielowi. Zaznaczyć należy, że obaj policjanci spełnili sumiennie swe obowiązki.

— **Za nieprzebrzeżenie przepisów sanitarnych** komisariat i y p. p. pociągnął do odpowiedzialności sądowej właściciela domu przy ul. Ostrogorskiej Nr. 7, Felcmanua.

ŚPIEW

metodą włoską 1530

stawia głos nauczycielka. Repertuar koncertowy sceniczny Godz 3—4. Dytłowska 2 b. sień 6 m. 51

Kopalnie, Fabryki i Instytucje Bankowe

które pragną zaangażować

RUTYNOWANEGO URZĘDNIKA

z długoletnią praktyką oraz gruntowną znajomością buchalterji, rachunkowości i ekspedycji zechcą nadsyłać oferty z wyszczególnieniem warunków do Administracji Kurjera pod A B. 1653

Dwójka złodziejska kluczem. Dnia 3. XII policja m. Sosnowca udało się pochwycić sprawców ematycznych kradzieży w ciele, w osobach Kopcia Wława i Lubańskiego Wława. Dobrana ta dwójka uwalnia przez długi okres, umykając niespotrzeżenie przed policją. Dotychczas planowane są następujące kradzieże: U Grajcerowej Pały, właścicielki cukierki w Nowcu przy ul. Modrzejskiej № 44, gdzie skradli kolady i cukierków, wart. 1000 mk. U Kwiatka Henryk właściciela sklepu apteczniczego przy ul. Modrzejskiej 49, u którego skradli permydeli toaletowych, szcotołek do zębów i t. p. na sumę 500.000 mk. U Goldfreinda właściciela sklepu zegarmistrzowskiego w Sosnowcu przy ul. Modrzejskiej № 47, którego skradli kilkanaście zegarków srebrnych, kolców, jeden zegar ścienny i kilka zegarków niklowych, wart. 300.000 mk. W piątek Stowarzyszenia Rzemiełników w Sosnowcu przy ul. Kwieciewicza № 7, gdzie ukradli większą ilość manufaktur artykułów spożywczych, wart. 167.005 mk. Skradzione rzeczy zanosili do Mzrjanny Zam. zam. w Nivce przy ul. Nowej № 8 i Zygmuntowicz Zam. w Sosnowcu przy Kaliskiej № 10, które te sprzedawały. Podczas rewizji powyższych znalezione rzeczy, pochodzących z kradzieży. Aresztowanych Kopcia Stanisława, Lubańskiego Stanisława, Marjanę Baran, Zygmuntowicz Stanisław i Anielę, których wraz z protokółami i dowodami rzeczowymi przesłano do Sędziego Rejonowego Igo rewiru w Sosnowcu. Nadmieniam, że Zygmuntowicz Stanisław jest sprawcą kradzieży na drodze Brejdek Anny.

„Ponad śnieg” na scenie przy Zjednoczeniu Kradzieży Polskiej w Sosnowcu. Na skutek (za:roszenia) banków byłego koła tej organizacji odegra w niedzielę 11 bm. w sali sokoła na scenie potężny dramat Zejmowania „Ponad śnieg” — w którym widzimy się stanę — z początkiem przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

Teatru K. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dzisiaj teatr czynny dwukrotnie: o godzinie 8 wieczorem będzie fantastyczna opera Lebara „Cygańska miłość” w wykonaniu pp. Godlewski, Józefowicz, Kozłowska, Szlązakiewicz, Truszyński, Nowakowski i inni. W akcie drugim ognisty szturm w wykonaniu pp. Bożena i inni.

„Lalka” o lekkiej muzyce w wykonaniu pp. Bonecka (rola tytułowa), Kozłowska, Wierzbicka, Zakrzewski, Orliński, Wierzbicki, Puchniewski i inni. W akcie pierwszym przedstawienie specjalne: lalki, manekiny i t. p. W wykonaniu pp. Bonecka i inni.

W poniedziałek „Czar walca”. W wtorek występ „Wesołej czwórki”. W środę „Osma żona Sinobrodego”, która grana była z nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich pierwszorzędnych scenach u nas. W czwartek przedstawienie w nadchodzący piątek pod reżyserją p. W. Białobrodego.

Wystawiane sztuki z repertuaru starszego przez dyrektora Czarneckiego miały cel zgrania artystów i do angażowania nowych, co się też udało w zupełności, a dowód mieliśmy na ostatnio doskonale granej i wystawionej sztuce „Obowiązek”. To też spodziewać się należy, że „Osma żona Sinobrodego” zyska sobie pełne uznanie na środowisku przedstawieniu.

W czwartek po raz pierwszy „Sulamita” opera fantastyczna w 6 obrazach Goldfadena. Na powyższy repertuar sprzedaż biletów rozpoczęła.

„Wesoła czwórka” warszawska pp. Zofja Pflanz, Lena Orszańska, Karol Hanusz, Henryk Szatkowski, która wystąpiła w ubiegłą środę i ogólnie się podobała, ukaże się na scenie naszej powtórnie w nadchodzący wtorek, w nowym nieznanym, a doborowym programie, na który między innymi złożyła się: „Wienia w skł—mazurek, Waldan—wycigi, Jas i Małgosia, Ala Martiniq—Jak kto tańczy kropla mleka” i wiele innych.

Chrześciak Wojenny w Zawierciu ukaże się na jutrzejszym przedstawieniu w teatrze Stella odegrany będzie przez artystów H. Czarneckiego.

„Wesoła czwórka” warszawska w Dąbrowie wystąpi jutro w poniedziałek z jednym wieczorem na którym pp. Zofja Pflanz, Lena Orszańska, Karol Hanusz, Henryk Szatkowski wykonają najprzedniejsze utwory artystyczne, repertuaru lżejszego i ostatnie najnowsze tańce, wszystko czem się Warszawa zachwyca a w czem celują wykonaniem swem zapowiadami goście. Początek o godzinie 8 wiecz. Wieczór ten powtarzany będzie we wtorek w Sosnowcu w drodze w Zawierciu w cz. artek w Będzinie.

„Czar Walca w Katowicach” dany będzie w nadchodzący wtorek w teatrze miejskim.

Komedja na Górnym Śląsku czynna będzie w tygodniu bieżącym trzykrotnie: dziś w Mysłowicach „Obowiązek” o az w nadchodzący czwartek i sobotę.

„OBOWIĄZEK”

(Trzy obrazy sceniczne Henryka Lavedana.)

Henryk Lavedan urodzony w roku 1859, obecnie członek Akademii Francuskiej, w historii literatury scenicznej francuskiej posiada wyrobione stanowisko Komedjo-pisarza, z wybitnym wyrazem odtworcy scen obyczajowych, w których to, po za wiarnością kłiszową, cechują go lekkość dowcipu, dźwięk, wesołość, umiejętność wywoływania wzruszeń nieobciążonych zbytnią goryczą ani też okrucieństwem.

Dodawszy do tego rzadką zdolność umiejętności budowy utworów i świeżość w zainteresowaniu się wszelkimi stronami życia, zapewniły jego talentowi nietylko należne uznanie, słusne prawo bytu na scenie, ale i zasłużoną ocenę wartości jego dzieł.

Poza jednak pogodną komedjową obserwacją Lavedan slega głębiej w życie w jego wewnętrznej tarcia, stwarzając w ostatnich czasach między innymi sztukę o podkładzie psychologicznym „Obowiązek” pod tytułem: „Obowiązek”, in nemi słowy „Szpieg francji”.

Nie wchodząc w dokładny rozbiór krytyczny tego dzieła ze względu na brak miejsca, musimy jednak stwierdzić, że powodzenie z jakim się ono spotkało na scenie rodzimej i zagranicznej zawdzięcza po pierwsze aktualnej treści, niezwykle mistrzowskiej konstrukcji, ujętej w lekkość scen djalogowych, umiejętnie prowadzonych w napięciu dramatycznym aż do najwyższego przesilenia w trzecim akcie oraz samej akcji poruszającej podstawowe sceny życia narodowo politycznego, zaczepionych swoją istotą trwania o najdelikatniejsze tkanki życia małżeńskiego i uczuciowego rzyństwa.

Przed oczyma widza przesuwa się splot zachowań, zatargów, napięć i wzruszeń żywych i plastycznych w swoim istnieniu umiejętnie i

szczerze podchwycionych, a poruszony problem unitaryzmu i pacyfizmu podkopujący spokój życia rodzinnego i wściepiający rozterkę w uczuciach małżeńsko-maciejskich. kończy się jednak szczerze i szczerze glorią zwycięstwa narodowego obowiązku w chwili gdy ojczyzna wymaga jego spełnienia.

Premjera wtorkowa ze względu na wybór sztuki granej, zapowiadała się nader interesująco i nie zawiodła tej garści publiczności, która uważała za stosowne przybyć na przedstawienie.

Był to rzeczywiście jeden z beaugourów teatru miejskiego, t.k długo oczekiwany a nieoceniony przez niewyrobioną publiczność sosnowiecką.

Przechodząc do oceny gry artystów, to na ogół wiązaliśmy ze swojego zadania starając się subtelna drobna gowocia wnikać w treść dzieła tendencje autora i w poszczególne kreowane postaciach stworzyli wybitnie zarysowane typy. zgrane w całości scharmonizowane z barwą akcji.

Budowa utworu oparta na djalogach wymagała umiejętnej cieniowania głosu modulacji jego w brzmieniu, opracowania ruchów. grania uczuciem co dość pomysłowo wyszukano, wywołując pożądane efekta poważnego nastroju.

Zaangażowany świeżo artysta pan Magauszewski w roli porucznika Eulha dał dokładnie opracowaną postać idealistę, wyznawcy pokoju, podkreślił ją szeroko, z młodzieńczą werwą uderzając w należne tony szczerości i naturalności, tworząc soczystą plamę i że swoodą rutynowanego aktora podkreślając i wyzyskując należycie gradację napięć sytuacji zarysowanych akcji.

Z jego pierwszego występu moza było sobie o nim wyrobić nader korzystny sąd, rokujący panu Magauszewskiemu duże pole działania na tutejszej scenie.

Postać pułkownika Eulha, ojca Piotra, utrzymana była w tonie wymaganej powagi, przesyconej ideą spełnienia obowiązku, nawet z uszczerbkiem uczuć małżeńskich i ojcowskich, a momenty poświęcenia tychże uczuć dla sprawy ojczyzny, zostały umiejętnie podkreślone i trafnie wydobyte na wierzch.

Pan Opaliński wczuł się w swoją rolę, interpretował ją z żywą prawdą mając bardzo szczęśliwe chwile w pierwszym akcie w djalogu z żoną, w drugim — z synem Piotrem, opasowawszy w zupełności mimiką i ruchy, czasami tylko ujawniając zmęczenie głosowe.

Pani Mrowińska jako żona pułkownika starała się dostrzoić do ogólnego tła, co udało jej się prawie całkowicie utrzymując w należyty ton dumniejszego szalu kobiecego jako usuwanej na drugi plan małżeńskimi, mocno uwytłumaczonej walkę wewnątrz tna między rozdwojeniem uczucia macierzyńskiego a mężowskiego z podkreśleniem nuty poświęcenia spraw osobistych dla dobra ojczyzny.

Maska jej twarzy i ruchy były ujęte zgodną linią z kreowaną postacią, a w trzecim akcie, w scenie końcowej głosowo wydobyła należyte akcenty dramatycznego napięcia.

Groteskowa rola pana Dąbrowskiego jako ministra wojny, została w zupełności wyszukana, czego nie można powiedzieć o panu Kisielewskim, który tym razem jako generał Girard dał postać słabo uchwyconą i na ogół blade otworzoną.

Pani Rudnicka jako Paulina dos towarzyszyła się do ogólnego nastroju sztuki.

Zgromadzona, tak zwykle w szczerym gronie, publiczność nagradzała wykonawców zasłużonymi, rzędnymi oklaskami wychodząc z przedstawienia z prawdziwym zadowoleniem z przeżytych wrażeń artystycznych.

Ci którzy nie byli, złożyli istotny dowód niezasadzonego uprzedzenia do „Obowiązku” który w tym wypadku powinien był zgromadzić zwarte szeregi widzów umiejających ocenić wartość prawdziwej sztuki.

Zygmunt Rychter.

Rozmaitości.

„Dyplomatyczne noty pana Ksachana.”

Jak wiemy p. Karachan, przedstawiciel Bolszewji w Warszawie, wniósł ostatnio notę aby rząd polski przeszkodził w podsuwaniu fałszywych dokumentów tajnych do sprzedaży panom z pod czerwonej płachty... i czuwał nad tem, aby owe dokumenty były bezwzględnie autentyczne!

Dowiadujemy się, że p. Karachan zamierza jeszcze wysłać do rządu polskiego następujące dalsze noty:

- 1) Uznania eksterytorjalności wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, przyznając im się do bolszewizmu.
 - 2) Translokacji Belwederu do Hotelu rzymskiego, a misji bolszewickiej do Belwederu.
 - 3) Uznania rubli sowieckich za walutę państwową w Polsce zaś czerwonego sztandaru z gwiazdą sjońską za godło państwowe Rzeczypospolitej.
 - 4) Wbicie na pal gen. Bałachowicza na placu Saskim, oraz odznaczenie p. Dabala orderem „Polonia restituta”.
- Dalsze noty w opracowaniu!

Ciekawy dokument.

Piotrkowski „Dzienn. Narod.” pisze: Wiadomo powszechnie, że u żydów praktykuje się zwyczaj zaopatrywania panny młodej w świadectwo moralności. Świadectwo takie wpadło nam na chwilę do rąk. Oto, jak brzmi w oryginale: Rabin Ro pierskiego Okręgu Bużniczego Szmul Dawidowicz. L. 128 Rozpsza 28/X/21 Świadectwo moralności. Zświadczam, że Jochwed, córka Moszka i Baila Apolniezów ze wsi Zerchowa, gminy Ręczno p. Piotrkowska, jako wychowawca zdomu porządnego do czasu tego z chowiwała się bardzo dobrze w areszcie nie siedziała i wogóle jest ona porządna we wszystkich wyjątkach. (Pieczęć) Rabin Szmul Dawidowicz.

Ze świata.

Ameryka wierzy cię światu.

Bank „Guaranty Trust Company” w Nowym Jorku ogłosił zestawienie wierzytelności jakie Stany Zjednoczone mają w całym świecie. Ogólna suma, jaką państwa europejskie winne są Stanom Zjednoczonym jako państwu, wynosi 106 mld 500 ml. przeliczono 10 miliardów dolarów. Poza Europą wykaz ten obejmuje Armenię, Kubę, Liberyę se stosunkowo małą kwotą 20 milionów dolarów.

Wierzytelności te rozkładają się na poszczególne państwa w następujący sposób (podajemy okrągłe sumy): Austria 24 milionów, Belgja 375 milionów, Czechy 91 mil. Estonia 14 mil, Finlandja 8 mil. Francja 3,350 mil. Anglja 4,166 mil. Grecja 15 mil. Węgry 1,6 mil, Włochy 1,648 mil. Lotwa 5 mil. Litwa 5 mil. Polska 135 mil. Rumunia 36 mil. Rosja 192 mil. Serbia 51 milionów.

Jak z powyższego zestawienia wynika, największymi dłużnikami, razem okragło 7 i pół mld arda, są Francja i Anglja. Nie jest dziwnego że oba te państwa dążyły do anulowania tych długów, że robiły nawet starania, aby sprawa ta była jednym z przedmiotów obrad konferencji waszyngtońskiej. Starania te spotkały się dotąd w Stanach Zjednoczonych z oporem, nie ze względu na oburzenie sumy, wchodzące w grę, ale dla zasady, dla utrzymania tych dwóch przodujących w Europie państw w sawisłości ekonomicznej od Ameryki. Jedną następstwem, jakie rząd waszyngtoński uczynił, było udzielenie zwolnienia w opłacaniu procentów.

Humor i satyra.

Na pensji.
Nauczycielka. Panno Mizdrzycka, proszę mi powiedzieć, co to są ciała przezroczyście?
Uczennica. Takie, przez które można przejrzeć.
— Proszę mi dać przykład.
— Szkło.
— Jesze więcej?
— Dziurka od klucza.

Komplement.
Aktor w restauracji do kelnera: — Widziałem was wczoraj w teatrze. Jakże wam się spodobałem w roli kelnera?
— Hm, pan niepotrzebnie został aktorem.

Posłuszny.
— Ty hultaju mały, mówisz że ciocia głupia, powiedz że tego żałujesz.
Malec: Okropnie żałuję, że ciocia głupia.

Dowcipna Czesia.
Czesia zjada jabłko i krzywi się okropnie.
Matka: Kżuć to jabłko, kiedy takie kwaśne.
Cesia: Jabłko jest bardzo dobre, proszę mamusi, ale ja się umyślne krzywię żeby mi polowy braciszek nie zabrał.

OFIARY.

73. Zamiast kwiatów s. p. Cecylii Grajcerowej składają L. J. Hincowie na inwalidów. Mk. 2000.

72 Na Sierociniec im. dr. Mielęckiego, zamiast kwiatów na tramaj s. p. Antoniego Gostomskiego, dr. Mejkowski z rodziną mk. 1000.

(Najmiejzym składam 8000 mk. wyręcznie ośm tysięcy marek.) przysłane na moje ręce z Ameryki od brata mego Szczepana Siei, które podzielone mają być w następujący sposób:
64. Na najbiedniejsze wdowy z dziećmi po poległych żołnierzach. 6000 mk.
65. Na krople mleka. 1000 mk.
66. Na książki dla biednego ucznia 1000 mk.
Z powołaniem A. Sieja.

69 Na samopomoc b. legionistów, sekoja inwalidów, zebrane przez p. Os. Akerstaina w gronie przyjaciół 11000 marek.

74. Na fundusz dla wdów i sierot po poległych. Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci Antoniego Gostomskiego, składają B. Meyerowie mk. 5000.

Powrócił
Doktor K. Troppauer
Choroby skórne, włosów, weneryczne. Kosmetyka lek.
Badania mikroskopowe.
Przyjmuje od 10-12, od 5-7 1/2, panie 4-5
Sosnowiec, Małachowskiego 5.
Starter (Targowa 2.)

DOM AGENTUROWO-HANDLOWY
ZENON SALSKI
Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 40.
Poleca hurtowo
Znane ze swej dobroci wyroby wódczane pomorskie
H. Winkelhausen w Starogardzie.
Koniaki, Romy, Likieri Cordial
i Momus, Wódki: Starogardka,
Pomorzanka i Gorzalka
Pomorska. 1674

Urząd gminy Siewierz zawiadamia pp. myśliwych, że w dniu 28 grudnia 1921 r. o godz 11 przed południem odbędzie się

w kancelarji gminnej 1666

licytacja na dzierżawę polowania w 1922 r.

na gruntach i w zaroślach miejskich — razem rozległości 5172 morgi. Szczegółowych informacji udzieli Urząd gminny

Gwiazdkowa wysprzedaż

ELEGANCKICH PALT DAMSKICH I DZIECIENNYCH

po cenach niższych frensz mk 9500, kowerkot mk. 12500 weluzowe mk 12000, himalaja od 15000 do 18000, kastorowe mk. 18000, modelowe mk. 25000, pluszowe żakiety na wac e mk. 10500 poleca dom konfekcyjny

J. Zylberszlag i A. Koplowicz
Sosnowiec, Modrzejska 1. 1669

Siano prasowane.

w dobrym gatunku, na paszę dla koni, owies i ziemniaki dostarcza w ładunkach wagonowych i w mniejszych ilościach ze składu

DOM HANDLOWY 1408

K. PEUCKER, Inż. E. WAGNER i S-ka
w Sosnowcu, Piłsudskiego 25.

Ważne zawiadomienie!

Kto chce mieć dobry i elegancki portret z fotografii na gwiazdkę, niech zapamięta sobie adres największego w Polsce

Zakładu portretowego LAZARA w Sosnowcu
ul. Starososnowiecka 14
w pobliżu cukierni „Zacisze”.

Należy już obecnie zgłaszać się z zamówieniami. Nie dajcie się bałamucić agentom z innych podobnych firm, gdyż będziecie żalowali.

Kto powoła się na powyższe ogłoszenie dostanie 10% opustu 1137

Ogłoszenie.

W dniu 12 grudnia r. b. o godzinie 11 rano na podwórzu gmachu starostwa będzińskiego odbędzie się

w drodze publicznej licytacji sprzedaż
następujących przedmiotów:

- 1) Bryczka na żelaznych obręczach ze skórzanymi siedzeniami. Cena wywoławcza 70 tysięcy marek.
- 2) Platforma na resorach. Cena wywoławcza 160 tys. mk.
- 3) Trzy pary szlei roboczych na 3 konie. Cena wywoławcza 70 tys. marek.
- 4) Jeden naszelnik. Cena wywoławcza 100 marek.
- 5) Jeden kantar. „ 200 „ 1658
- 6) Jedna uździenica. „ 100 „

Reflektujący na kupno wyżej wymienionych przedmiotów winni służyć tytułem kancji 10 tys. mk. które po ukończeniu licytacji będą natychmiast wrócone.

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL“

(z kogutkiem) żądać w aptekach i składach aptecznych.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania Reprezentantów Towarzystwa z dnia 14 lipca r. b. przemianowano T wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sosnowcu na

Bank Zagłębia

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

i wciągnięto pod nową firmą do rejestru Handlowego, przy Sądzie Okręgowym m. Sosnowca

Jednocześnie T wo wzywa w terminie półrocznym od dnia ogłoszenia wszystkich swych członków, do wpłacenia różnicy na dopełnienie udziału określonego nową ustawą do wysokości **Mk 1,000** (marek jeden tysiąc)

Udziały niepełne po wyżej wskazanym terminie zostaną przeniesione po potrąceniu wszelkich względem T wa zobowiązań na R-k lokat. Wpłata nowych udziałów następuje jednorazowo przy przystąpieniu do Spółdzielni.

Bank Zagłębia udzielać będzie kredytów, przyjmować wkłady na lokatę, dyskontować weksle, wydawać przekazy, oraz pożyczki i załatwiać wszelkie operacje, wchodzące w zakres interesów bankowych.

DYREKCJA

1566



Choroby żołądka, nerki, obstrukcje, hemorojdy
radycznie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera 2494
z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

Odmrożenie

Maść 1433
„WROZOL“
(z kogutkiem)
leczy goi ranki i spobiega odmrożeniu się kończyn. Żądać w aptekach i składkach apt.



Krakowskie Kursa Maturyczne

„Matura“

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Dąbrowskiego 5a / II 1603

(godz. przyjęć od 2—4 po poł. oprócz niedziel i świąt). Nauka na kursach zbiorowych do matury I do egz. z 5 i 6 klas rozpocznie się w najbliższych dniach. Uczyć będą najwybitniejsze siły fachowe. Jeszcze kilka miejsc wolnych. Informacje bezpłatnie

Zarezerwowane

dla fabryki chemicznej
„GÓRNIK“
w Dąbrowie Górniczej.

Do naszych zakładów maszyn i narzędzi rolniczych poszukujemy od zaraz lub później: 1605

Najstra formiarskiego do odlewów zyczajnych i lano-kutych z kupolaków. Relektujemy tylko na doświadczonego majstra z długoletnią praktyką którzy znają gruntownie system akordowy oraz nowoczesne urządzenia metody pracy. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wymagań uprasza **Pomorska Fabryka Maszyn Tow. Akc. d. A. Vonitzki Grodzki**.



POT i niemilą WON

w nóg i rąk i parcz spobiega powszechnie znany i smakowicie usuwa

„SUDORYN“

w pudełkach z alkiem, wyrobu farmac. labor. **Ac. KOWALSKI** w Warszawie Międowa № 1. Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączone do każdego pudełka. 98

Pierwszorządna fabryka mydła J. Cwajgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7 1649

zawiadamia iż sprzedaje się

mydło pierwszego gatunku

zawierające od 63 do 67% tłuszczu po cenie Mk. 200 za funt Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

DROBNE OGŁOSZENIA

NA GWIAZDKĘ

Wykonuje roboty grawerskie soli Zakład Grawersko Pieczętarski, Goldberga, Sosno wiec Modrzejska 18, sklep w podwórzu.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbom, niewykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz bluralistów, maszynistów, techników i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 838—

Kurs kroju

i hańtu Sosnowiec Kollateja №11 wakowaka 1671

Z pierwszorzędnym

firm warszawskich duży wybór cukiernic, herbatników, pierników, czekolad, wyrobów czekoladowych i różnorodnych towarów świątecznych po cenach niższych poleca A. Warzyński ul. drzewowska 43 w Sosnowcu. Uwaga! dla pp. kupców i kooperatyw ceny hurtowe. 1653

Sklep

spożywczy do sprzedania, wiadomości w administracji „Kurjera“ 1647

Spółka

W charakterze spółnika z udziałem do 4.000 000 mkp. przystąpię do przedsiębiorstwa rentownego i solidnego, istniejącego względnie mającego się utworzyć szczegółowe oferty „Kurjera“ pod „Horoskop“. 1648

Buchalter — organizator

reemigrant z Rosji, b. kierownik biura komisowo-handlowego, długoletnia praktyka, polak, chrześcijanin, znaną 30 lat, znajomość języków: polski, rosyjski, uprasza o sactiarowanie biurowej posady. Łaskawe oferty „Kurjera“ pod „Założnik“. 1654

Sklep

z mieszkaniem do wynajęcia wiadomości w redakcji, 1662

Do sprzedania

Zaklet futrzany (possum) kołnierz, mufka tumakowe w doskonałym stanie. Zakład krawiecki J. Jelen Starososnowiecka №14 1668

Spzedam

pompe parowa, kierat, sieczkarnie Sosnowiec Pogoń Będzińska 40. 1672

Wynajme

sklep w śródmieściu. Wiadomości w administracji Kurjera. 1673

Pianino

zagraniczne do sprzedania, 3-go Maja 20 m, I Sosnowiec. 1674

Sklepek

próżny i dwa pokolki z meblami do sprzedania Nowopogońska 36, drugi sklepik od Orle! 1680

Sioma

w snopach do sprzedania i para chłomont wyjazdowych Starososnowiecka 84 Siewalok. 1676

Urządzenie

po księgarni do sprzedania domy K. tarzyńskie 17. Tamże wysprzedaż meblarzyłów piśmiennych ceny niskie. 1667

Jabłka

świeże suszone, sliwki gruski suszone, orzechy włoskie i miód powyższych towary nadejdą w dniach najbliższych o powyższym będzie podane do wiadomości konsumentów z podaniem cen przystępnych, Sosnowiec Hallera 1678

Marmelaça

czysto jableczna lub sliwkowa, twarogowa, zgotowana na cukrze wysła opinia do każdej miejscowości pocztowo w praktycznych, nowych, próbnym bezcukłach zawartości netto czysto kilo (10 funtów) za nadesłaniem wpłaty na Nr. 140 417 Pocztowej Kasy mk. 2350, założona 1876 roku Poleca fabryka ciast cukrów i marmelaży Stanisław Gurgul Jarosław Małopolski. Wysylek za zaliczeniem nie uskuteczony. 1534—

Młoda

inteligentna panienka z ładnym charakterem pisma, z praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do „Kurjera“ pod „Danuta“. 1686—

Spółka Ogrodniczo-Handlowa

w Pawilonie Związku Ogrodników w ca 3 Maja w Sosnowcu. Podaje wiadomości Sz. odbiorców, iż posiada na składzie w większej ilości orzechy, jak również przyjmuje zamówienia i dostarcza hurtowo warzywa, ziemniaki do Kooperatywy Kopalnia Fabryk i. t. p. Zarząd. 1632

Zaginęła

książeczka z Powiatowej Kasy Kasy na imię Teofila Pytlewskiego